

Javier Pastore wrócił do Rzymu. Po operacji biodra, którą przeżył 9 września w Barcelonie i długim okresie rehabilitacji spędzonym w Hiszpanii, Argentyńczyk wrócił do stolicy Włoch. Wylądował dziś rano zaplanowanym lotem z Madrytu (gdzie przechodził fizjoterapię pooperacyjną), Pastore lądował w Fiumicino, a następnie udał się do Trigorii, aby wykonać zwykły wymaz na Covid. Jeśli będzie negatywny, jutro rozpocznie pracę indywidualną na boisku, aby za kilka tygodni wrócić do pracy zespołowej.

Oto jego słowa dla *Forzaroma.info*: *"Jestem bardzo zadowolony. Śledziłem Romę w ostatnich tygodniach. Naprawdę chcę wrócić. Na szczęście chłopaki grają dobrze, teraz muszę pomyśleć o sobie, aby jak najszybciej wrócić. Słyszałem, że wszyscy w Trigorii byli w tym czasie ze mną, trzymali za mnie kciuki. Zakończyłem rehabilitację w Hiszpanii, postaram się jak najszybciej wrócić. Tęskniłem ostatnio za rodziną, ale ten zabieg trzeba było zrobić. Nie mogłem czuć się nieustannie tak źle, więc zdecydowałem się na tę operację. Zrobiłem to w Hiszpanii i dlatego było trudniej. Ważne, żeby wszystko poszło dobrze, teraz brakuje ostatniego kroku, żeby jak najszybciej wrócić. Teraz muszę wyzdrowieć fizycznie i wrócić jak najszybciej".*

Fonseca czeka na numer 27 z otwartymi ramionami. Kiedy nie miał problemów fizycznych, Pastore był dla Portugalczyka zawsze pierwszą opcją. Zaniolo jest wyłączony do marca a Perez walczy o powrót do pełnej dyspozycji, dlatego były gracz PSG, mógłby stać się ważną alternatywą dla Mkhitaryana i Pedro w trójkącie. Pod warunkiem, że Flaco definitywnie rozwiąże problemy fizyczne. Oczywiście wydaje się, choć pewne to nie jest, że uniknięto możliwości rozwiązania umowy z Pastore, która w przypadku kolejnej operacji, ponownie stałaby się aktualna.

Autor: CanisLupus